

**KLAUDIA FORNAL**

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

klaudiafornal96@gmail.com

## Wojny domowe na Litwie po śmierci Olgierda: zamach Kiejstuta oraz bunty Witolda

---

Niniejszy artykuł ma za zadanie ukazać, iż wojny domowe oraz rejsy krzyżackie to efekt złych relacji pomiędzy braćmi stryjecznymi – Jagiełłą i Witoldem. Podnoszone przez Witolda bunty oraz kwestia bliskiego pokrewieństwa z Jagiełłą, sprawiły, że Witold zdołał wywalczyć dla siebie namiestnictwo nad Litwą. W artykule poruszone zostaną kwestie niepokojów wewnętrznych – zarówno wojny domowej, jak i buntów, w których brały udział te dwie niewątpliwie wybitne postaci historyczne – na Litwie po śmierci wielkiego księcia Olgierda w 1377 r. Ważna będzie kwestia następstwa tronu oraz przyczyn zamachu Kiejstuta, prześledzenie, czy między tymi dwoma postaciami istniał konflikt oraz jak układały się ich początkowe stosunki. Po śmierci Kiejstuta to jego syn, Witold, rozpoczął swoje działania polityczne. Dalsza część artykułu skupi się więc na motywach jego działania, współpracy z Krzyżakami oraz buntach. Praca ma na celu prześledzenie wydarzeń, które doprowadziły do ugody w Ostrowie w 1392 r. pomiędzy Witoldem i Jagiełłą, w wyniku której ten pierwszy stał się namiestnikiem królewskim.

### Słowa kluczowe

Litwa, Jagiełło, Witold, bunt, zamach, Kiejstut, Olgierd, wielki książę litewski

---

Niniejszy artykuł ma za zadanie przybliżenie i uporządkowanie wiedzy o wojnach domowych na Litwie po śmierci Olgierda, w szczególności zaś zamachach Kiejstuta i buntach Witolda.

Państwo litewskie należało do wielkiego księcia, jednak nie mógł nim rządzić bez poparcia innych członków dynastii. Władzę przekazywano najwybitniejszemu z książąt. Wielki książę prawdopodobnie skupiał wokół siebie wybranych przez siebie Giedyminowiczów<sup>1</sup>. Giedymin nie posiadał władzy nad całym państwem jedynie w swoich rękach, rządził „centrum państwa”<sup>2</sup>, które rozdzielał pomiędzy

---

<sup>1</sup> Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, *Wielkie Księstwo Litewskie od powstania państwa do unii lubelskiej*, [w:] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2007, s. 86.

<sup>2</sup> H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, t. 1: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933, [wznowienie: Komorów 2014], s. 357.

swych synów, resztę ziem utrzymywał w zależności<sup>3</sup>. Wielki książę nie mógł rządzić państwem bez poparcia innych członków dynastii. Można spotkać się z hipotezą o diarchiczności rządów na Litwie<sup>4</sup>. Kwestią ustroju tego państwa zajmowało się wielu historyków, toteż napotkać można szereg hipotez na ów temat. Matwiej Kuzmicz Lubawski twierdził, że wielki książę rządził samodzielnie. Władca nie wyznaczał swym synom dzielnic, ponieważ nadawał je na zasadzie namiestnictwa<sup>5</sup>. Stanisław Kutrzeba natomiast opowiadał się za poglądem, że każdy męski przedstawiciel rodu dostawał uposażenie, ale było ono zależne od panującego<sup>6</sup>. Zupełnie nową koncepcję przedstawił Edvardas Gudavičius: jako dwa władztwa submonarchów wskazuje księstwa wileńskie i trockie. Z tym historykiem zgadza się Jan Tęgowski. Według niego submonarcha, po śmierci wielkiego księcia, otrzymywał tron wielkoksiążęcy<sup>7</sup>. Jarosław Nikodem sprzeciwia się omawianej koncepcji – uważa, że nie ma żadnych podstaw źródłowych, aby udowodnić wspomniane twierdzenie. Zaznacza, że taka hipoteza nie powstałaby, gdyby nie istnienie przekonania, że Kiejstut i Olgierd zarządzili Litwą wspólnie, wobec czego część historyków przyjęło, iż taki stan rzeczy był związany z charakterem władzy na Litwie<sup>8</sup>. Badacz zwraca uwagę na nadinterpretację źródeł w przypadku domniemanej diarchii Budiwida i Budikida. Podobnie ocenia panowanie Witenesa – argumentuje tutaj, że gdyby Giedymin był jego współmonarchą, wspominano by o nim w ówczesnych źródłach<sup>9</sup>. Historyk nie ma wątpliwości, że Giedymin był samodzielnym władcą, wynika to bowiem ze źródeł<sup>10</sup>. Powołuje się tutaj na fakt, że wielki książę pozostawił po sobie „testament” czy to w formie pisanej, czy ustnej. Według niego książę przekazał swoją władzę swojemu synowi Jawnucie, o czym świadczy to, że oddał mu Wilno. Bracia Giedymina, Wojn i Fiodor, zarządzili kolejno w Połocku i Kijowie, a przecież w przypadku diarchii jeden z nich byłby submonarchą<sup>11</sup>. Zdaje się, że przeciwko wiarygodności hipotezy o diarchii przemawia samodzielne panowanie Jawnuty, które stanowiło zaprzeczenie systemu rządów opartego na dwóch współwładcach. Gdyby takowy rzeczywiście istniał, musiałby trwać przez dłuższy czas, co z kolei mogłoby znaleźć potwierdzenie w źródłach<sup>12</sup>.

Olgierd, wielki książę litewski, zmarł w maju 1377 r. Panował na Litwie trzydzieści dwa lata. Objął władzę po zamachu stanu dokonanym przez Kiejstuta, w wyniku którego władzę utracił ich brat, Jawnuta. W czasie swoich rządów Olgierd rozszerzył granice państwa, prowadził bardzo aktywną politykę, często angażował się w konflikty zbrojne. Jednak najistotniejsze są tutaj jego relacje z Kiejstutem.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 354–355.

<sup>4</sup> J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań 1999, s. 17. Autor powołał się tutaj na poglądy Edvardasa Gudavičiusa.

<sup>5</sup> Cyt. za: J. Nikodem, *Jedynowładztwo czy diarchia? Przyczynek do dziejów ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego do końca XV w.*, „Zapiski Historyczne” 2003, t. 68, s. 7.

<sup>6</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 8.

<sup>7</sup> J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów...*, s. 17.

<sup>8</sup> J. Nikodem, *Jedynowładztwo czy diarchia?...*, s. 13.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 18. J. Nikodem podał dwa przykłady: Giedymin „korzystał nieraz z «rady» swych bojarów, a umowy zawierał w towarzystwie synów lub brata”.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 19.

Odnosnie „wspólnego władania” Litwą przez braci historycy mieli podzielone zdania. Feliks Koneczny czy Ludwik Kolankowski uznawali rządy synów Giedymina jako diarchię, Stanisław Smolka twierdził, że w owym czasie Litwa składała się z dwóch części, rządzonych przez dwóch współwładców. Podobnego zdania był Henryk Łowmiański<sup>13</sup>. Pojawiały się także ostrożniejsze opinie, według których Olgierd dzierżył pełną władzę, natomiast Kiejstut był jego doradcą, miał poniekąd uprzywilejowaną pozycję. Tak uważali: Stanisław Kutrzeba, Zenonas Ivinskis oraz Henryk Paszkiewicz<sup>14</sup>. J. Nikodem zaznacza tutaj, że *Latopis wielkich ksiąg litewskich* nie sugeruje, że był on współmonarchą<sup>15</sup>. Badacz ten uważa, że źródło wskazuje tylko, iż Olgierd i Kiejstut darzyli się miłością braterską i przysięgali sobie wzajemne poparcie. Historyk, odwołując się również do *Skargi* Witolda oraz przywileju toruńskiego z ok. 1341 roku, doszedł do wniosku, że nie ma żadnych przesłanek do tego, aby uznać submonarszą funkcję Kiejstuta<sup>16</sup>. Wspomina również, że gdyby Troki miały być siedzibą współwładcy na Litwie, byłyby one stolicą przechodnią oraz niepodzielną. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca. J. Nikodem uważa, że braci łączyła miłość i przyjaźń, zgoda w kwestiach kierunku polityki litewskiej. Być może Kiejstut pragnął, aby Witold oraz Jagiełło kontynuowali taki stan rzeczy<sup>17</sup>. Nie wiadomo nic o jakichkolwiek konfliktach między Olgierdem a Kiejstutem.

Po śmierci Olgierda nowym władcą został jego syn – Jagiełło. Należy się zastanowić, czy kwestia następstwa tronu po śmierci Olgierda była już przesądzona. Jagiełło nie był najstarszym synem Olgierda. Według Tęgowskiego to inny syn Olgierda, Fiodor Olgierdowicz, został wyznaczony na następnego księcia Litwy<sup>18</sup>, ale taka hipoteza łączy się z założeniem, że Jagiełło był wtedy jeszcze bardzo młody, miał około 14–15 lat<sup>19</sup>. Wobec tego domysłu wysnuwano hipotezy, że to Kiejstut, nie Olgierd, dokonał takiego wyboru, aby mieć większą władzę nad państwem, natomiast Jagiełłę „uksztaltować” na swój sposób. Kiejstut, w obliczu niewyrobienia politycznego swego bratanka, mógłby liczyć na swobodę w prowadzeniu własnej polityki. Starsi synowie Olgierda nie akceptowali takiego rozwoju wypadków. Według *Skargi* Kiejstut „opiekował się” nowym wielkim księciem do czasu, aż ten został zaakceptowany przez poddanych. Jak zauważa tutaj Tęgowski, może to świadczyć o tym, że Jagiełło nie został wyznaczony przez Olgierda na tron<sup>20</sup>. Byłaby to opcja wyjaśniająca późniejszy zamach Kiejstuta. Jawi się on jako człowiek, którego

<sup>13</sup> F. Koneczny, *Jagiełło i Witold*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1892, t. 33, s. 10; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: 1377–1499, Warszawa 1930, s. 8; S. Smolka, *Kiejstut i Jagiełło*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności” 1889, t. 7, s. 6; H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 375.

<sup>14</sup> S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa 1914, s. 468–472; Z. Ivinskis, *Litwa w dobie chrztu i unii z Polską*, [w:] *Chryścianizacja Litwy*, red. J. Kłoczkowski, Kraków 1987, s. 16; H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938, s. 34–37.

<sup>15</sup> J. Nikodem, *Jedynowładztwo czy diarchia?...*, s. 23.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>18</sup> J. Tęgowski, *O następstwie tronu na Litwie po śmierci Olgierda*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, z. 2, s. 128–129.

<sup>19</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 127.

<sup>20</sup> J. Tęgowski, *O następstwie tronu na Litwie...*, s. 133.

celem mogło być samodzielne rządzenie państwem, a następnie przekazanie swej dotychczasowej roli Witoldowi. Tezę tę podważa historyk J. Nikodem, który twierdzi, że w chwili przejścia tronu Jagiełło miał 24 lata<sup>21</sup>. Kiejstut poparł nowego wielkiego księcia. Wobec tego ewentualne pretensje do tronu starszych braci stawały się trudniejsze do zrealizowania. Początkowo Jagiełło oraz Kiejstut żyli w zgodzie, a jeśli którykolwiek z nich dążył do usamodzielnienia, był to syn Olgierda. Według latopisów zgoda między stryjem a bratankiem trwała jeszcze około dwóch lat<sup>22</sup>.

Powody, dla których Kiejstut dopuścił się zamachu stanu, nie są do końca znane. Jedną z możliwości jest taka, że „Jagiełło z niechęcią odnosił się do stryja”<sup>23</sup>. Kolankowski sądził, że Kiejstut dążył do strącenia swego bratanka z tronu, dlatego też zaczął porozumiewać się potajemnie z Krzyżakami<sup>24</sup>. Trudno się z tym zgodzić – Kiejstut miał negatywny stosunek do zakonu<sup>25</sup>. Paszkiewicz wspomina także o liście wysłanym przez Zakon do Julianny twerskiej. Kiejstut jest tam oskarżany o plany strącenia z tronu Jagiełły. Historyk przypuszcza, że chcieli oni wykorzystać zaistniałą sytuację, aby wprowadzić atmosferę nieufności<sup>26</sup>. Wiadomo także, że w lipcu 1379 r. brat Jagiełły, Skirgiełło, pojawił się w Malborku. Być może miał on ogłosić gotowość przyjęcia chrztu przez Litwę<sup>27</sup>. Można przypuszczać, że stanowiło to plan Jagiełły, który miał na celu potajemne przeciwstawienie się Kiejstutowi<sup>28</sup> lub też że był to ustalony pomiędzy Kiejstutem i wielkim księciem krok. Z pewnością jednak propozycja miała służyć jedynie przyszłemu ociepleniu stosunków krzyżacko-litewskich, nie zaś faktycznemu zamiarowi przyjęcia chrztu (z takich deklaracji można było czerpać wiele korzyści)<sup>29</sup>.

29 września 1379 r. podpisano w Trokach 10-letni rozejm z zakonem krzyżackim. Porozumienie przedstawiane jest jako kolejny potencjalny powód konfliktu między Jagiełłą a Kiejstutem. Źródłowo nie da się tego udowodnić – oprócz domysłów nie ma dowodu na to, że jakkolwiek konflikt zarysowywał się między tymi dwoma Giedyminowiczami. Według Kolankowskiego inicjatywa należała do Kiejstuta, natomiast Jagiełło przystał na ów układ z konieczności<sup>30</sup>, jest to jednak mało prawdopodobne<sup>31</sup>. Można stwierdzić, że to zakon dążył do spowodowania konfliktu pomiędzy wielkim księciem a Kiejstutem – być może dlatego zaproponowali oni ziemie przynależące do stryja<sup>32</sup>. Zastanawiająca jest natomiast wzmianka kronikarza Wiganda o trzydniowej wizycie posłów krzyżackich u Jagiełły, podczas

<sup>21</sup> J. Nikodem, *Objęcie władzy na Litwie przez Jagiełłę w 1377 r.*, „Przegląd Historyczny” 2001, t. 92, z. 4, s. 456.

<sup>22</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013, s. 43.

<sup>23</sup> H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa...*, s. 439.

<sup>24</sup> L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów...*, s. 17.

<sup>25</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki książę litewski...*, s. 54.

<sup>26</sup> H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa...*, s. 440.

<sup>27</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 2006, s. 60.

<sup>28</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki książę litewski...*, s. 49. J. Nikodem powołuje się tutaj na poglądy S. Smolki, H. Paszkiewicz oraz J. Krzyżaniakowej i J. Ochmańskiego.

<sup>29</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 51.

<sup>30</sup> L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 17.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 53.

której odbyły się tajne rozmowy z wielkim księciem<sup>33</sup>. Antoni Prochaska utrzymuje także, że wówczas Kiejstut, pomimo rzekomego konfliktu, wysłał krzyżackich posłów do Jagiełły<sup>34</sup>. Może to prowadzić do konkluzji, jakoby syn Olgierda „szedł na rękę Krzyżakom”<sup>35</sup>, starając się ukryć swoje działania przed stryjem. Z takim zdaniem nie zgadza się J. Nikodem, uznając wzmiankę o „tajemnych sprawach” za nieprawdopodobną<sup>36</sup>.

27 lutego 1380 r. zawarto kolejny układ, tym razem z zakonem inflanckim – nie obejmował on jednak ziem Kiejstuta oraz Żmudzi. Trudno byłoby obronić hipotezę, jakoby Jagiełło dążył w ten sposób do konfliktu – nie zachęcałby do ataku na własny kraj<sup>37</sup>. Jako kolejny powód, a nawet ostateczne załamanie stosunków, wskazywano układ w Dawidyszkach<sup>38</sup>, zawarty 31 maja 1380 r., traktujący o nienuższalnności granic litewskich, który jednakże wyłączał ziemie będące pod władzą Kiejstuta. Przymierze zakładało również, że wielki książę nie będzie szkodzić zakonowi. Obecność Witolda podczas zawierania traktatu stanowiła dowód lojalności Jagiełły wobec Kiejstuta. Gdyby Jagiełło spiskował przeciw Kiejstutowi, niezrozumiała byłaby obecność Witolda w Dawidyszkach. Witold był lojalny wobec swojego ojca niezależnie od okoliczności, co widać na przykładzie późniejszych wypadków, dlatego też taką hipotezę można wykluczyć. Syn Kiejstuta nie mógłby być zaproszony jedynie po to, by „uśpić czujność” swego ojca, niemożliwe wydaje się również, aby Witold i Jagiełło wspólnie działali przeciwko Kiejstutowi<sup>39</sup>. Najbliższa prawdy zdaje się teza, że układ w Dawidyszkach był również, jak poprzednie traktaty, działaniem taktycznym<sup>40</sup>. Jagiełło nie miał powodu, by pozbywać się stryja. Spiskowanie przeciw Kiejstutowi w chwili, gdy Jagiełło planował politykę wschodnią (w tym celu sprzymierzając się z księciem rizańskim oraz Mamajem), byłoby nader lekkomyślne. Inaczej sądzi Stephen Christopher Rowell, uważając ponadto, że Witold rozpoczął tworzenie własnego stronnictwa w obliczu działań Jagiełły<sup>41</sup>.

Kiejstut uderzył w sierpniu 1381 r., gdy większość wojsk Jagiełły były poza stolicą. Stryj przejął władzę nad Litwą, natomiast Jagiełło, jego młodszy bracia oraz matka znaleźli się, z rozkazu Kiejstuta, w Krewie. Ostatecznie strącony wielki książę otrzymał Witebsk. Według *Skargi* (źródło podyktowane Krzyżakom przez Witolda) Kiejstut dowiedział się, że Jagiełło spiskował przeciwko niemu z Krzyżakami – planował bowiem pojmanie, a następnie zabicie starego księcia oraz jego syna<sup>42</sup>.

<sup>33</sup> *Die Chronik Wigands von Marburg*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. III, wyd. Theodor Hirsch, Max Töppen, Ernst Strehle, Leipzig 1863, s. 604–605.

<sup>34</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 54; A. Prochaska, *Dzieje Witolda, Wielkiego Księcia Litwy*, Wilno 1914 [wznowienie: Kraków 2008], s. 33.

<sup>35</sup> H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa...*, s. 442.

<sup>36</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 54.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>38</sup> L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 18–19; H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa...*, s. 442–443.

<sup>39</sup> Z. Ivinskis, *Litwa w dobie chrztu i unii z Polską...*, s. 43.

<sup>40</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 58–59.

<sup>41</sup> S.C. Rowell, *Pious Princesses Or The Daughters Of Belial: Pagan Lithuanian Dynastic Diplomacy, 1279–1423*, „*Medieval Prosopography*” 1994, vol. 15, nr 1, s. 26.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 61.

Witold chciał przedstawić siebie w jak najlepszym świetle – jako pokrzywdzonego. Należy nadmienić, że gdyby Kiejstut myślał, iż Jagiełło planuje go zamordować, nie potraktowałby go tak łagodnie. *Latopis wielkich książąt litewskich* jako źródło konfliktu podaje osobę Wojdyły, chłopca, któremu Jagiełło oddał rękę swojej siostry. Stał się on jego zaufanym poddanym i rozpoczął tajne układy z Krzyżakami przeciwko Kiejstutowi. Istniały ku temu powody, gdyż Wojdyło miał potem otrzymać księstwo trockie. Informacje te przekazał stryjowi wielkiego księcia komtur ostródzki. Witold jednak nie dowierzał w nielojalność Jagiełły, dlatego Kiejstut przeprowadził zamach sam<sup>43</sup>. Wspomina o tym także Rowell, pisząc o żonie Kiejstuta, Birucie, która została zabita z rozkazu Jagiełły, aby nie stworzyła koalicji przeciwko niemu po tym, jak zamordował Kiejstuta<sup>44</sup>. Podtrzymana zostaje hipoteza, iż Jagiełło zawierał pakt z Krzyżakami, wystawiające ziemie Kiejstuta na ich atak<sup>45</sup>. Ówczesnie mianem chłopów określano osoby, które były zbyt dumne i sięgały po władzę – stąd też, być może, takie określenie stosowano wobec Wojdyły<sup>46</sup>.

Najbardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że Kiejstut zdecydował się na zamach z powodów politycznych, ponieważ nie aprobował wizji politycznej Jagiełły, który brnął w układy z zakonem krzyżackim<sup>47</sup>. Nie dawały one jednak oczekiwanego rezultatu, ukazywały jedynie słabość Litwy, która coraz gorzej radziła sobie z najazdami wroga. Państwo litewskie było zbyt słabe, aby traktaty z zakonem przynosiły większe korzyści. Mogły prowadzić jedynie do ustępstw ze strony wielkiego księcia. W takim wypadku łatwo dojść do wniosku, że Kiejstut w swoim działaniu nie widział przyszłości – chciał działać energiczniej, zamiast układów preferował stawianie oporu, co widać było w jego poczynaniach przeciw zakonowi po dokonaniu zamachu. W walce widział sposób na przezwycięzenie słabości Litwy. Być może nie był w stanie przywyknąć do nowej sytuacji, jaką były rządy Jagiełły<sup>48</sup>. Przez miesiące gdy Kiejstut pełnił rolę wielkiego księcia, Witold był jego następcą. Musiało to mocno zaważyć na jego późniejszym życiu i decyzjach. Z pewnością wzrosły jego ambicje.

Gdy siły Kiejstuta oraz jego bratanek stały pod Trokami, ten drugi, nie chcąc walczyć, wysłał Skirgiełłę do Kiejstuta. Jagiełło gwarantował Giedyminowiczom nietykalność. Dodatkowo Kiejstut miał otrzymać Troki i stan rzeczy miał powrócić do tego sprzed zamachu. Takie informacje przekazuje *Skarga* oraz *Latopis wielkich książąt litewskich*<sup>49</sup>. Trudno przyjąć za możliwe, aby Jagiełło proponował swemu stryjowi jego dawne księstwo, oznaczałoby to bowiem lekkomyślność. Ostatecznie to Kiejstut był w gorszej sytuacji, tak więc to raczej on rozpoczął rozmowy z Jagiełłą. Tak przedstawia to Wigand z Marburga<sup>50</sup> i jest to – moim zdaniem – wersja najbardziej prawdopodobna. Stary książę został przeniesiony do Krewa, gdzie po kilku dniach zmarł. Nie ma żadnej podstawy, aby twierdzić, że został on

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>47</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 62.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 67–68.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 68.



zamordowany, jak przedstawiał to Witold, jednakże oczywiste są motywy takiego twierdzenia. Witold także został uwięziony na miejscu ojca, w Krewie, skąd niebawem zbiegł. Zdaniem J. Nikodema na zaufanie nie zasługuje twierdzenie, jakoby Jagiełło sam mu na to pozwolił<sup>51</sup>.

Witold najpierw skierował się do męża siostry, księcia Janusza mazowieckiego. Potrzebował jednak potężniejszego sprzymierzeńca. Spotkał się z marszałkiem Konradem Wallenrodem. Witold „przyobiegał służyć Zakonowi i oddał się pod jego opiekę”<sup>52</sup>. Wybierając zakon, myślał wyłącznie o względach pragmatycznych – w tamtej chwili jedynie tam mógł poszukiwać znaczącej pomocy. Wiedział, że Jagiełło nie odda mu dobrowolnie ojcowizny, musiał więc zdobyć ją w inny sposób. Wykorzystał tutaj swoją umiejętność dopasowywania się do okoliczności. Również pod koniec 1382 r., na przełomie października i listopada, odbył się zjazd u ujścia Dubissy. Zjawili się tam Krzyżacy oraz Jagiełło, który zgodził się na warunki niezwykle korzystne dla zakonu<sup>53</sup>. Prochaska określił je jako czyniące z wielkiego księcia litewskiego niemalże wasala<sup>54</sup>. Ówczesna sytuacja na Litwie nie była stabilna z powodu: ucieczki Witolda, niedawnej wojny z Kiejstutem, podziału dynastii Giedyminowiczów. Można stwierdzić, że wielki książę zawarł układ bez intencji wypełnienia jego warunków, dając sobie czas na uspokojenie sytuacji wewnętrznej<sup>55</sup>. Umowa powodowała „wstrzymanie agresywnej polityki Zakonu”<sup>56</sup>. Jak pokazały późniejsze wypadki, Jagiełło nie dotrzymywał złożonych Krzyżakom obietnic, a potem jawnie je łamał. Być może postępowanie wielkiego księcia zmieniło się, ponieważ zawarł pakt pokojowy z Moskwą (1383–1384)<sup>57</sup>. Na taką możliwość zwracają uwagę Jadwiga Krzyżaniakowa i Jerzy Ochmański. Trudno jednak uznać to za prawdopodobne, ponieważ, „Moskwa nie była dla Litwy naturalnym sojusznikiem w walce z Krzyżakami”<sup>58</sup>. Jednak w momencie zawarcia układu zakon nie miał powodu, aby wykorzystywać Witolda przeciwko Jagielle. Poinformowano wielkiego księcia o zatrzymaniu się u nich syna Kiejstuta i zapytano o możliwość oddania im części ojcowizny. Odpowiedź Jagielle była jednoznaczna, nie wyraził zgody, ponieważ nie miał zaufania do dwóch uciekinierów. Nie zamierzał, jak napisał, „hodować węża na swoim grzbiecie”<sup>59</sup>.

Pokojowe stosunki zakonu i Litwy zakończyły się 19 lipca 1383 r. – wtedy to obie strony miały spotkać się nad Dubisą, do czego jednak nie doszło. W efekcie Krzyżacy wypowiedzieli Jagielle wojnę. Nadszedł czas na to, aby wykorzystać

<sup>51</sup> Zob. więcej: *ibidem*, s. 69

<sup>52</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *op. cit.*, s. 73.

<sup>53</sup> A. Prochaska, *Dzieje Witolda...*, s. 41: „Najpierw zawarto czteroletni pokój Litwy z Zakonem. W drugim akcie obiecywał Jagiełło w ciągu czterech lat przyjąć wraz z ludem swym przyjąć wiarę chrześcijańską. Kraj Żmudzki odstępował na podstawie trzeciego zapisu Zakonowi aż po Dubisę i obiecywał posiłkować Zakon w wojnach, nie prowadzić wojen bez wiedzy i zezwolenia Zakonu, wysłane zaś posiłki zakonne obiecywał każdym razem spiznować aż do Wilna”.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>55</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, s. 146–147, 149.

<sup>56</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 75.

<sup>57</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *op. cit.*, s. 78.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 80: „Przeciwie, Moskwa obawiała się wzmocnienia Litwy, rywalki w dążeniach do zjednoczenia Rusi”.

<sup>59</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *op. cit.*, s. 76.

Witolda i jego pretensje do ojcowizny. Wielka reja Krzyżaków, w której brał udział Witold, zakończyła się ostatecznie niepowodzeniem, choć początkowo zdobyto nawet Troki (jednak nie Wilno). Według Krzyżaniakowej i Ochmańskiego zakon zapewne planował osadzenie Witolda na tronie wielkoksiążęcym, aby mieć nad Litwą kontrolę. Jak na razie syn Kiejstuta był doskonałym pretekstem do najazdów na Litwę. Sam Witold, według J. Nikodema, walczył o ojcowiznę w jak najszerszym znaczeniu tego słowa – o całą Litwę<sup>60</sup>. Obiecywał zakonowi to, czego nie miał i czym nie dysponował, byle osiągnąć wyznaczony cel. Wielka reja Krzyżaków została nie tylko odparta, ale też prawdopodobnie spowodowała wzmocnienie autorytetu Jagiełły. Prochaska dodawał również, że zakon nie mógłby walczyć w imieniu poganina, ponieważ zostałyby to źle odebrane przez inne państwa<sup>61</sup>. Mało prawdopodobne jest to, aby Witold sam wystąpił z propozycją chrztu<sup>62</sup>, który odbył się 21 października 1383 r. W styczniu 1384 r. wielki mistrz zakonu oficjalnie zapowiedział pomoc. Z kolei Witold miał oddać zakonowi całą Żmudź. Jak uważa J. Nikodem, dla zakonu ważne były wszystkie dokumenty, w których rzekano się Żmudzi na ich korzyść. Można je było bowiem wykorzystać w przyszłości do uzasadnienia swego prawa do danego terenu. W maju 1384 r. wyruszyła kolejna wyprawa krzyżacka, która nie odniosła żadnych większych sukcesów, dalsze działania odłożono na kolejny rok.

Według Krzyżaniakowej i Ochmańskiego to Jagiełło zainicjował porozumienie z Witoldem<sup>63</sup>. Miał ku temu powody, ponieważ ciągłe odpiernanie najazdów zakonu, z Kiejstutowiczem na czele, prowadziło do osłabienia Litwy. Witold w *Skardze* twierdzi, że to Jagiełło prosił go o powrót i składał liczne obietnice, które nie zostały potem spełnione<sup>64</sup>, opinię tę należy jednak uznać za niewiarygodną. W *Skardze* Witold twierdzi, że wielki książę „posyłał do niego bojarów i listy, przywołując imię na wszystkie jego dziedzictwo ojcowskie i przysięgi swe mu dając”<sup>65</sup>. Jest to prawdopodobnie przedstawienie na korzyść Witolda. Nie mógłby powiedzieć zakonowi, iż sam zdecydował się na porozumienie z Jagiełłą. To bowiem nie tłumaczyłoby go z popełnionej zdrady. *Latopis wielkich książąt litewskich* zawiera informacje, według których Witold często atakował Litwę, a Jagiełło oraz Skirgiełło nie byli w stanie odpiernać ciągłych ataków, toteż pierwsi zwrócili się do kuzyna<sup>66</sup>. Jak zaznacza J. Nikodem, charakter władzy Witolda byłby zupełnie odmienny, ponieważ dzierżyłby ją z nadania zakonu<sup>67</sup>. Możliwe, że to Jagiełło pierwszy zasygnalizował chęć ugody. Wielki książę dostrzegał niebezpieczeństwo, jakie niesło za sobą przebywanie Witolda po stronie krzyżackiej. Jak pisze J. Nikodem: „wielkiemu księciu udawałoby się jednocześnie pozbyć części kłopotów i zaniepokoić, a nawet rozwścieczyć Zakon”<sup>68</sup>. Im dłużej Witold pozostawał po stronie wrogów Litwy,

<sup>60</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 82.

<sup>61</sup> A. Prochaska, *op. cit.*, s. 47.

<sup>62</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 82.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 87.



tym bardziej obcy stawał się dla swych litewskich zwolenników, tym bardziej dystansował się od polityki wewnętrznej tego państwa. Jego rola u Krzyżaków, jak twierdzi Prochaska, była jedynie podrzędna, skazany był na brak swobody swoich ruchów, musiał natomiast słuchać rozkazów<sup>69</sup>.

Witold nie uciekł do wielkiego księcia po cichu. Wybierając się do Jagiełły, zgłosił, że ów ciągnie pod Ragnetę, na Prusy. Krzyżacy udali się więc na jego spotkanie, a w tym czasie Kiejstutowicz spalił niemalże puste grody krzyżackie: Georgenburg, Neu-Baiern, a także własny – Marienburg.

Witold po powrocie otrzymał: Grodno, Brześć, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk, Suraż, Kamieniec i Wołkowysk. Jako powracający zdrajca występował z takiej pozycji, że mógł przyjąć jedynie to, co Jagiełło mu zaproponował. Lekkomysłne byłoby nadawanie synowi Kiejstuta jego ojcowizny, co prowadziłoby do uzyskania szerokiej władzy. Troki dzierżył Skirgiełło, gdyby więc otrzymał je Witold, zostałyby wywyższone kosztem brata Jagiełły, co należy uznać za niemożliwe<sup>70</sup>. Gdyby wielki książę obiecał Witoldowi Troki, a następnie odmówił mu wydania ich, byłoby to zachęcenie do kolejnego buntu<sup>71</sup>. Bracia stryjeczni wyraźnie nie darzyli się zaufaniem<sup>72</sup>. Wielki książę nie chciał dawać Witoldowi zbyt wiele swobody.

Co do unii krewskiej, do której Jagiełło przygotowywał się już od jakiegoś czasu, Witold, według Prochaski, popierał unię, ponieważ widział w niej możliwość ratunku dla Litwy<sup>73</sup>. Jednak Paszkiewicz opowiadał się za hipotezą, wedle której syn Kiejstuta w unii upatrywał osobistych sukcesów<sup>74</sup>. Historyk twierdził, że Witold spodziewał się, iż Skirgiełło, jako wierny stronnik Jagiełły, otrzyma Wilno, co czyniłoby Troki nieobsadzonymi. Wtedy to Kiejstutowicz mógłby odzyskać swoją ojcowiznę. Dodatkowo, jak trafnie pisał Paszkiewicz, w tym czasie Witold prawdopodobnie miał inne priorytety aniżeli w czasie późniejszym, gdy był już wielkim księciem litewskim<sup>75</sup>. Dążył do pozyskania jak największej władzy i wpływu na państwo. Z tego też powodu można wysnuć wnioski, iż odnosił się do unii przychylnie. J. Nikodem zgadza się natomiast z opinią Josefa Pfitznera<sup>76</sup>, iż Witold nie miał żadnego wpływu na decyzję o zawarciu unii, co można wywnioskować po jego ówczesnych nikłych wpływach politycznych. Nie mógł również liczyć na żadne korzyści terytorialne, bowiem dla Jagiełły najbardziej rozsądnym wyborem w tej sytuacji byli jego lojalni bracia, Skirgiełło oraz Korybut. Sytuacja Witolda skomplikowała się jeszcze bardziej. Skirgiełło stał się drugą osobą w państwie. Był więc kimś w rodzaju namiestnika królewskiego. Posiadał od 1382 r. Troki, a od 1387 także Połock.

W dniu 28 kwietnia 1387 r. w Skojsterach król Polski wydał Skirgielle przywilej, w którym zapewniał, że będzie udzielał mu wszelkiej pomocy, nie zaufa słowom

<sup>69</sup> A. Prochaska, *op. cit.*, s. 49.

<sup>70</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa...*, s. 333.

<sup>71</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 91.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>73</sup> A. Prochaska, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>74</sup> H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa...*, s. 187.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 100. Historyk odwołuje się tutaj do *Großfürst Witold von Litauen als Staatsmann* Josefa Pfitznera.

przeciwko niemu oraz że jego własności pozostaną przy nim aż do jego śmierci. Jagiełło obawiał się umiejętności swego brata stryjecznego<sup>77</sup>. Pozycja polityczna Witolda zmalała, choć i wcześniej nie była wysoka.

Należy zatem rozstrzygnąć, jakie czynniki przesądziły o kolejnej zdradzie Witolda. Niewątpliwie spodziewał się on tego, że po powrocie nie będzie traktowany z zaufaniem, jednak zauważył, że z biegiem czasu jego sytuacja nie poprawia się – prawdopodobnie dlatego zdecydował się na powrót do zakonu krzyżackiego.

Jednym z pierwszych kroków Witolda przeciwko Jagielle było zawarcie pod koniec 1387 r. umowy z synem wielkiego księcia moskiewskiego. W wyniku rozmów ustalono, że córka Witolda, Zofia, wyjdzie za Wasyla. Podejmowanie jakichkolwiek umów było naruszeniem praw przez Witolda. Nie tylko stanowiło wykroczenie przeciw władzy Jagielle, ale także działanie zupełnie sprzeczne z polityką króla Polski, który Moskwę traktował jako wroga<sup>78</sup>. Według Prochaski Witold zainicjował rozmowy z Wasylem z powodu sugestii Krzyżaków<sup>79</sup>. Najbardziej prawdopodobne jest jednak to, że Witold rozpoczął poszukiwania własnych sojuszników, punktu zaczepienia, który mógłby zwiększyć jego znaczenie polityczne. Jagiełło z pewnością nie wiedział nic o planach Witolda (nie ma na to żadnych materialnych dowodów<sup>80</sup>) i dopiero gdy je odkrył, ten drugi musiał się zbuntować – nie miał innego, lepszego wyjścia. Według Ochmańskiego polski król dowiedziawszy się o planach Kiejstutowicza, nakazał kontrolowanie jego działań, tak, aby nie doszły one do skutku. J. Nikodem wyklucza możliwość, jakoby Witold był kontrolowany już w tym czasie. Uważa, że bezpośrednim powodem do buntu było odkrycie jego planów dynastycznych i poszukiwania sojusznika, którego oczekiwał znaleźć w osobie syna Dymitra Dońskiego<sup>81</sup>.

Wzburzony Witold coraz bardziej wyrażał swoje niezadowolenie. Próby Władysława Jagielle załagodzenia konfliktu pomiędzy Skirgiełłą a Witoldem nie przyniosły skutku<sup>82</sup>. Choć niewiele o tym wiadomo, Witold potajemnie współpracował z zakonem krzyżackim. Nie istnieją źródła wcześniejsze niż ze stycznia 1390 roku, które by owe rozmowy potwierdzały. Według jednej z hipotez to zakon pracował nad przekonaniem Witolda do zmiany stron. Druga z nich przychyliła się do twierdzenia, że to syn Kiejstuta zainicjował rokowania<sup>83</sup>. Witold doskonale zdawał sobie sprawę ze swojej pozycji i wiedział, że główne zagrożenie i przeszkodę stanowi brat Jagielle, Skirgiełło. Być może wtedy doszedł do przekonania, że „słaba Litwa pod rządami Skirgiełły kompromitowałaby przede wszystkim jej namiestnika”<sup>84</sup>. W *Skardze* Witold twierdzi, jakoby to Skirgiełło namawiał go do wszczęcia buntu przeciwko Jagielle. Miała to być gra polityczna, dzięki której król Polski oraz jego

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>78</sup> G. Błaszczyk, *Zamach Witolda w 1389 roku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 34.

<sup>79</sup> A. Prochaska, *op. cit.*, s. 59.

<sup>80</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 119.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>82</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *op. cit.*, s. 129.

<sup>83</sup> G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II..., s. 129.

<sup>84</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 122.

brat mogli uwolnić się od Witolda, który ciągle stanowił dla nich zagrożenie. Nie ma jednak na to żadnych dowodów<sup>85</sup>.

W celu załagodzenia konfliktu Jagiełło nakazał Witoldowi i Skirgiełły przybyć do Lublina 29 maja 1389 r. Tutaj Witold zobowiązał się do „miłości braterskiej”, niedawania wiary w szkodliwe słowa kierowane pod adresem Skirgiełły, o których miał obowiązek swego brata powiadomić. Dodatkowo obiecywał pomoc przeciw nieprzyjaciołom. Witold zapewne poczuł się znieważony narzuconymi nań zobowiązaniami<sup>86</sup>, co przyspieszyło przygotowania do buntu przeciw Jagiełły.

Grzegorz Błaszczyk jako genezę zamachu wymienia sześć możliwych przyczyn:

1. Dynastyczna. Historyk ma tutaj na myśli walkę pomiędzy Kiejstutowiczami i Olgierdowiczami. Według tej hipotezy Witold chciał odzyskać swoją ojcowiznę, którą rozumiał jako dawną dzielnicę Kiejstuta, to jest Troki. Taka sytuacja, zmusiła go do buntu.
2. Osobista. Badacz wskazuje tutaj na ambicję władcy. Bez wątpienia Witold czuł się poniżony swoim ówczesnym statusem, a jego plany obejmowały znacznie więcej aniżeli to, co już posiadał.
3. Latopisaraska. Błaszczyk odwołuje się tutaj do *Latopisu Bychowca*, w którym mowa o niezadowoleniu Witolda spowodowanym udziałem obcych w rządzeniu państwem.
4. Ruch separatystyczny. Chodzi tutaj o niezadowolenie Litwinów z powodu gorszej od Polski sytuacji politycznej i o coraz większy udział Polaków w życiu Litwy.
5. Opozycja przeciw Jagiełły i unii z Polską. Według tej hipotezy sojusz stworzyli Witold, Wasyl Dymitrowicz, metropolita Rusi Cyprian, patriarcha Konstantynopola oraz zakon krzyżacki.
6. Inspiracja z zewnątrz, to jest idąca od zakonu krzyżackiego<sup>87</sup>.

Błaszczyk pisał, że tylko dwie pierwsze przyczyny są prawdopodobne. Co do obcych wpływów na Litwie, zapewne chodziło o Klemensa z Moskorzowa, który został mianowany starostą wileńskim, bądź też ogólnie, o udział Polaków w życiu politycznym wielkiego księstwa<sup>88</sup>. Istnieją hipotezy, według których Witold skupiał niezadowolonych z tego faktu Litwinów. W historiografii badacze dodawali jeszcze kolejny powód, to jest inwigilację, której poddano Witolda<sup>89</sup>. Wymienione przyczyny nie są jednakże przekonywujące. Klemens z Moskorzowa był najprawdopodobniej starostą generalnym Litwy, zajmującym się głównie sprawami wojskowymi. Podawano także inne możliwe funkcje, jak na przykład namiestnik króla polskiego czy wielkorządca Litwy<sup>90</sup>. Jak jednak ustalił Błaszczyk, stanowisko Skirgiełły było znacznie wyższe od zależnego od króla polskiego starosty polskiego. Został on wyznaczony najprawdopodobniej w maju 1390 roku, dlatego też nie

---

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>87</sup> G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II..., s. 131.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 137–138.

mógł być przyczyną buntu Witolda<sup>91</sup>. Sugerowanie, iż powodem zdrady były obce wpływy, prawdopodobnie dobrze służyłoby jako argument Kiejstutowicza podany na wyjaśnienie jego działań. J. Nikodem uważa, że informacje z *Latopisu wielkich ksiąg litewskich* o zarządzaniu Litwą przez obcych nie są wiarygodne. Jednak do 1392 roku to Skirgiełło dzierżył władzę namiestniczą. Być może Polacy wraz z Klemensem z Moskorzowa pojawili się w celu wsparcia brata Jagiełły, gdy król dowiedział się o zamiarach Witolda<sup>92</sup>. Alvydas Nikžentaitis wskazuje Witolda jako przywódcę koalicji przeciwnej Jagielle. Według tego historyka utworzyła się ona z powodu przekazywania przez Jagiełłę ważnych stanowisk w Wielkim Księstwie Litewskim polskiej szlachcie. Bojarstwo widziało w tych działaniach zagrożenie dla siebie, dlatego też popierali Witolda<sup>93</sup>. Badacz wskazuje także na fakt, że Witold był szanowany nie tylko przez swoich poddanych, szczególnie w latach późniejszych, gdy starał się o koronę. Stawał się, w pewnym sensie, obrońcą Litwinów przed polskimi wpływami, które z kolei próbował wprowadzić Jagiełło. Przez historiografię Witold był postrzegany jako „orędownik interesów Litwy”<sup>94</sup>, dlatego też bunt Kiejstutowicza – w tym ucieczki do Krzyżaków – stawały się obroną przed Polakami. Jego wizerunek był w coraz większym stopniu idealizowany, natomiast rola Jagiełły – pomniejszana<sup>95</sup>. Pod wpływem nacjonalizmu XX w. Jagiełło stał się dla historiografii zdrajcą, a najważniejszymi czynami Witolda były te, które można byłoby określić „antypolskimi”<sup>96</sup>. Wielu litewskich historyków postrzegało Jagiełłę skrajnie negatywnie: „[...] jakkolwiek by się starali nasi historycy wyeksponować giętkość polityki Jagiełły, należy się zgodzić, że istnieje zasadnicze kryterium oceny życia tego człowieka; nie na dobro Litwy, ale na uzyskanie korony dla siebie obliczona była ta giętkość. W imię blasku korony zamordowano wielu naszych wajdelotów, wyrąbano święte gaje [...]”<sup>97</sup>.

Zupełnie inaczej układała się percepcja Polaków, którzy Kiejstutowicza określali jako sprzymierzeńca. Relacje braci stryjecznych uznawali za przyjacielskie<sup>98</sup>. Można więc zauważyć znaczną różnicę pomiędzy odbiorem zarówno Jagiełły, jak i Witolda przez polskich i litewskich historyków.

Sytuacja Witolda stała się jeszcze trudniejsza. Jego sojusznicy zostali spacyfikowani, on sam był jeszcze mniej poważany niż wcześniej. Postanowił zdradzić, ponieważ zapewne nie widział innego wyjścia. Wysłał więc swych zakonnych doradców do Prus, aby ci omówili warunki z mistrzem krzyżackim. Późniejsza chronologia wydarzeń jest niepewna, lecz najprawdopodobniej Witold czekał na decyzję Krzyżaków. Zakon zgodził się na jego propozycję, ale pod warunkiem wysłania zakładników. Gdy Witold otrzymał już zapewnienie pomocy, sam uderzył na Wilno z myślą, że umocni to jego pozycję. Próba zamachu zakończyła się porażką,

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>92</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 127.

<sup>93</sup> A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wspólnym stereotypie*, Poznań 2000, s. 13.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 18–20.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>97</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 39–40.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 29.

najprawdopodobniej z powodu zdrady szwagra Witolda, Sudemunta<sup>99</sup>. W tym wypadku pozostawała tylko ucieczka.

Zakon traktował księcia instrumentalnie. Był on bowiem doskonałym pretekstem do wszelkich rejsz na Litwę. Istotnie, wkrótce podjęto wyprawy na państwo litewskie, które toczyły się dla Witolda ze zmiennym szczęściem. Na początku 1391 r. córka Witolda poślubiła wielkiego księcia moskiewskiego. W wystawionym w dniu 22 lipca 1391 roku dokumencie Jagiełło obiecywał Skirgielle, że bez jego wiedzy nie odda nikomu Wilna, Witebska, Grodna i Merecza. Być może w ten sposób król komunikował Witoldowi, że nie zamierza zmienić zdania w sprawie ewentualnego zakresu władzy brata stryjecznego<sup>100</sup>. Zarówno Witold, jak i Jagiełło zdawali sobie sprawę z tego, że taki stan rzeczy nie powinien trwać bez końca. Dalsze prowadzenie wojny powodowało wyniszczenie Litwy, oznaczało także niemałe koszty. Witold zdołał odzyskać większość swej dawnej ojcowizny, to jest księstwa trockiego, Krzyżacy mieli już w swoich rękach Żmudź. Jednakże jedynym wyjściem byłoby zaspokojenie ambicji Witolda. Inaczej Jagiełło narażałby się na kolejny bunt i zdradę w przyszłości.

Polska i Litwa były otoczone wrogami, dodatkowo Władysław Opolski przedstawił zakonowi plan rozbioru państwa polskiego, którego mieliby dokonać Krzyżacy, Marchia Brandenburska oraz książęta śląscy. Moskwa sprzyjała Witoldowi, z racji małżeństwa jego córki oraz wielkiego księcia moskiewskiego. Witold stanowił dla Jagiełły groźbę, ponieważ mógł się odwołać do swojego prawa do rządzenia Litwą, wynikającego z przynależności do dynastii<sup>101</sup>. Dodatkowo Kiejstut przez pewien czas był przecież wielkim księciem, teoretycznie więc Witold miał prawo do całej Litwy. A przynajmniej mógł się na to powoływać. Jagiełło, zdając sobie sprawę z tych zagrożeń, zdecydował się na pogodzenie z Witoldem<sup>102</sup>. Posłano więc księcia Henryka Siemowitowica, mającego za zadanie potajemnie przekonać Witolda do powrotu i zgody z królem. Jagiełło uzgodnił także kwestię porozumienia ze Skirgiellą, który musiał wyrazić zgodę. Król polski bowiem dążył do pokoju<sup>103</sup>.

W dniu 4 sierpnia 1392 r. Witold i Jagiełło spotkali się w Ostrowie, gdzie wystawiono dokument. Witold obiecywał wierność, wdzięczność i zapomnienie o wzajemnych urazach, a król Polski – wybaczenie wszelkich win. Umowa o zwróceniu Witoldowi ojcowizny oraz przekazaniu władania Litwą w charakterze królewskiego namiestnika była zapewne w głównej mierze ustna, ponieważ brakuje aktu nadania królewskiego<sup>104</sup>. Było to uważne i rozsądne posunięcie, które miało Witoldowi sugerować, że jeśli nie okaże się lojalny, może oddane mu dobra ponownie utracić. Jagiełło musiał doprowadzić do trwałej wierności Witolda, oczekiwał od niego, że władza, którą otrzymał, zaspokoi jego ambicje i pozwoli królowi utrzymać jego prawa do Litwy<sup>105</sup>. Witold był otoczony przez wiernych monarsze braci

<sup>99</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 132–133.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>102</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *op. cit.*, s. 136.

<sup>103</sup> J. Nikodem, *Witold. Wielki Książę Litewski...*, s. 145.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>105</sup> J. Nikodem, *Bunt Świdrygiełły w Witebsku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2009, t. 32, s. 6.

Jagięłły, dlatego też król przypuszczał, że będzie w stanie szybko zareagować na próbę jego buntu<sup>106</sup>. Można też zauważyć, że to Witold cieszył się większym poparciem wśród Litwinów aniżeli Jagiełło czy Skirgiełło, w przypadku którego można mówić nawet o niechęci. Kiejstutowicz dążył do nieporozumień ze Skirgiełłą, aby umacniać swoją władzę<sup>107</sup>. Wkrótce konieczna była interwencja króla, czego skutkiem było porozumienie w Bełzie w grudniu 1392 roku.

Wyglądało na to, że ambicja Witolda nie została spełniona, ponieważ nie chciał być on jedynie wykonawcą woli polskiego króla, nie zamierzał również stać na straży interesów Olgierdowiczów<sup>108</sup>. Zapewne myślał o niepodzielnej i samodzielnej władzy dla siebie, stąd dążył do usunięcia książąt litewskich z ich dzielnic. To z pewnością nie było zgodne z pragnieniami monarchy polskiego. Celem Jagiełły było zapewnienie spokoju wewnętrznego w wielkim księstwie oraz utrzymanie kontroli nad nim. Kiejstutowicz zmierzał jednak do czegoś więcej. Chciał zdobyć pełną władzę, z prawem do dziedziczenia dla swoich potomków.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Die Chronik Wigands von Marburg*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. III, wyd. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1863.

### OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: 1377-1499, Warszawa 1930.

Krzyżaniakowa J., Ochmański J., *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990 [wznowienie: Wrocław 2006].

Łowmiański H., *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983.

Nikodem J., *Witold. Wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013.

Nikžentaitis A., *Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wspólnym stereotypie*, Poznań 2000.

Paszkiewicz H., *Jagiellonowie a Moskwa*, t. 1: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933 [wznowienie: Komorów 2014].

Paszkiewicz H., *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938.

Prochaska A., *Dzieje Witolda, Wielkiego Księcia Litwy*, Wilno 1914 [wznowienie: Kraków 2008].

Tęgowski J., *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań 1999.

### ARTKUŁY NAUKOWE

Błaszczak G., *Zamach Witolda w 1389 roku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006.

Ivinskis Z., *Litwa w dobie chrztu i unii z Polską*, [w:] *Chryścianizacja Litwy*, red. J. Kłockowski, Kraków 1987.

Kiaupa Z., Kiaupienė J., *Wielkie Księstwo Litewskie od powstania państwa do unii lubelskiej*, [w:] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2007.

Koneczny F., *Jagięłło i Witold*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1892, t. 33.

Kutrzeba S., *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa 1914.

Nikodem J., *Bunt Świdrygiełły w Witebsku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2009, t. 32.

Nikodem J., *Jedynowładztwo czy diarchia? Przyczynek do dziejów ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego do końca XV w.*, „Zapiski Historyczne” 2003, t. 68.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 8.



- Nikodem J., *Objęcie władzy na Litwie przez Jagiełłę w 1377 r.*, „Przegląd Historyczny” 2001, t. 92, z. 4.
- Rowell S.C., *Pious Princesses Or The Daughters Of Belial: Pagan Lithuanian Dynastic Diplomacy, 1279–1423*, „Medieval Prosopography” 1994, vol. 15, nr 1.
- Smolka S., *Kiejstut i Jagiełło*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności” 1889, t. 7.
- Tęgowski J., *O następstwie tronu na Litwie po śmierci Algierda*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, z. 2.



### Civil wars in Lithuania after Algirdas' death: Kęstutis' coup and Vytautas' rebellions

Main intend of this article is to show that civil wars and the raids of Teutonic Order were caused by the bad relations between Jogaila and Vytautas. Vytautas' rebellions and his close connection to Jogaila led to his ability to become the regent of Lithuania. This article brings up civil wars in Lithuania and other issues that emerged after the death of the Grand Duke Algirdas in 1377: succession to the throne, the reason behind Kęstutis' coup and the relations between Kęstutis, Jogaila and Vytautas. After the death of Kęstutis Vytautas started his own political actions. Further part of the article will concentrate on his motives, relations with Teutonic Order, his rebellions and what led to Ostrów Agreement of 1392, after which Vytautas became the regent of Lithuania.

**Keywords:** Lithuania, Jogaila, Vytautas, rebellion, coup, Kęstutis, Algirdas, Grand Duke of Lithuania